

Advance Acoustic MAP-101 BLACK LINE

Advance Acoustic rozwija się szybko, zajmując coraz rozleglejsze tereny, konstrukcją MAP-800 sięgając niemal hi-endu. Z drugiej strony rozpoczyna ofertę integrą MAP-101, która za tę cenę prezentuje się wyjątkowo atrakcyjnie.



Front wykonano z grubego aluminium i podzielono na segmenty – grubszy i wyższy pośrodku plus płytsze po bokach. Całość jest czarna (wyróżnik nowej serii *Black Line*). Na środku umieszczono pokrętkę wzmocnienia i – niespodzianka – niebieski wyświetlacz alfanumeryczny, wskazujący poziom wysterowania. Kręćcąc gałką można się przekonać, że za nią znajduje się enkoder, a nie klasyczny potencjometr. Po obydwu stronach zamontowano przyciski zmieniające wejścia oraz włącznik sieciowy (bez trybu standby) – wszystkie z niebieskimi diodami. Z prawej strony mamy też gniazdo słuchawkowe (duży jack). Na tym historia o wszechstronności MAP-a się nie kończy – podpis „phono” pod jednym z przycisków świadczy o tym, że mamy tu także przedwzmacniacz gramofonowy. Mój sokoli wzrok wyłowił jeszcze jeden napis wraz z towarzyszącą diodą, wskazującą na uruchomienie trybu „High Bias”. W MAP-ie, podobnie jak niegdyś we wzmacniaczach Marantza, można podać na tranzystory końcowe znacznie wyższy prąd spoczynkowy i w ten spo-

sób zmusić urządzenie do pracy w klasie A – jak podaje firma, w zakresie do 10 W. Po audiofilsku, chociaż absolutnie nieekologicznie.

Między tymi dwoma trybami przechodzimy przesuwając mały przełącznik na tylnej ścianie, obok którego widać ładne gniazda RCA, dla czterech wejść liniowych i jednego gramofonowego (MM) a także dla wejścia na końcówkę mocy i wyjścia z przedwzmacniacza – spięte złoconymi zworami. Na środku znajdują się bardzo ładne, złożone, wygodne w dokręcaniu gniazda głośnikowe – takie same spotkamy w wielu drogich produktach.

Wnętrze kontynuuje dobrą passę. Sekcję przedwzmacniacza zaekranowano – tylko od góry, ale zawsze... Ma ona swoje własne uzwojenie w transformatorze, a jej centrum, w przenośni i dosłownie, zajmuje duży układ scalony Philipsa – 8-bitowy mikrokontroler, sprawujący pieczę nad zabezpieczeniami przed zwarciami i przegrzaniem a także nad sterowaniem wzmocnieniem. Obok umieszczono małą, scaloną drabinkę rezystorową oraz scalony prze-

łącznik. W tej części znajdziemy jeszcze jeden układ scalony – 4580 firmy JRC w preampie gramofonowym. Resztę układu zbudowano na bazie tranzystorów. W końcówkach mocy pracują pary bipolarnych tranzystorów Toshiba (2SA1941 + 2SC 5198). Elementy bierne są standardowe, co nie powinno dziwić, zważywszy na cenę urządzenia. Całość robi bardzo dobre wrażenie.



Tym przełącznikiem przestawimy końcówkę z pracy w klasie A do pracy w klasie AB – ale tylko w zakresie niskich mocy. MAP-101 ma niewielki radiator, dlatego urządzenie dość szybko (automatycznie) przechodzi w tryb AB.



MAP-101 to rasowy wzmacniacz z bogatym arsenalem podłączeń. Przedwzmacniacz z końcówką łączącą zewnętrzną zwory.

ODSŁUCH

Duży, pełny dźwięk MAP-101 przypomina brzmienie wielu znacznie droższych wzmacniaczy. Bez nerwowości i rozjaśnienia, dojrzałe granie MAP-101 nie wynika z wyraźnego przytłumienia górnego zakresu, lecz z mocnej podbudowy niskich częstotliwości, sporej dynamiki i swobody basu. Pod względem barwy MAP-101 wpisuje się w styl znany z innych wzmacniaczy (a także odtwarzaczy) Advance. Konstruktorzy firmy panują więc nad sytuacją i potrafią zaszczyć wybrany klimat nawet w najtańszym projekcie. Priorytetem jest nasycenie, gęsta tkanka muzyczna, a także duża scena. Punkt ciężkości został przesunięty w kierunku wyższego basu, wysokie tony są trochę zaokrąglone, brzmienie nie jest krystalicznie przejrzyste, ale gdyby takie było... trzeba by dopisać do ceny jedno zero.

W trybie „High Current” poprawia się separacja źródeł i czytelność przestrzeni z akustyką studia nagraniowego. Pojawia się jednak problem: radiator w MAP-101 jest raczej niewielki; naklejo- no na nim czujnik temperatury, który po przekroczeniu pewnej wartości, przelącza automatycznie w tryb pracy w klasie AB, a po ochłodzeniu radiatora z powrotem włącza wysoki prąd podkładu (klasa A). Z normalnymi kolumnami MAP w trybie HC wytrzymał 10, góra 15 minut „średnio głośnego” grania. Radiator jest po prostu za mały i zbyt szybko się nagrzewa. Można się zgodzić na taki układ – ciche, cyzelowane brzmienie albo większa porcja decybeli. Choć już bez takiego wyrafinowania, to wciąż z ładną barwą



Na głównej płytce znalazł się też zasilacz końcówki z czterema niewielkimi kondensatorami, a z boku umieszczono transformator toroidalny.



Klasyczna końcówka – para tranzystorów pracujących w układzie push-pull. Obok nich widać czujnik temperatury.

MAP-101

Cena [zł]
Dystrybutor

1290
BEST AUDIO
www.bestaudio.pl

Wykonanie

Znakomite, z solidną obudową i dużym zasilaczem. Tylko przydałby się większy radiator.

Funkcjonalność

W ejsie gramofonowe, gniazdo słuchawkowe, opcja pracy w klasie A.

Parametry

Wysoka moc, ale szумы i zniekształcenia też nie najniższe.

Brzmienie

Pełne, nasyczone, z dużymi źródłami na scenie. W klasie A pojawia się też dobra głębia i przejrzystość.

LABORATORIUM Advance Acoustic MAP-101 BLACK LINE

Najmniejszy ze wzmacniaczy Advance Acoustic chwali się przyzwoitą mocą wyjściową. Dostarczając na wejście liniowe sygnał o wzorcowym napięciu 0,2 V, uzyskamy 66 W przy 8 omach. Moc utrzymywana jest na dobrym poziomie – 2 x 58 W - w trybie dwukanałowym, obciążenie 4-omowe przynosi wzrost do 2 x 72 W.

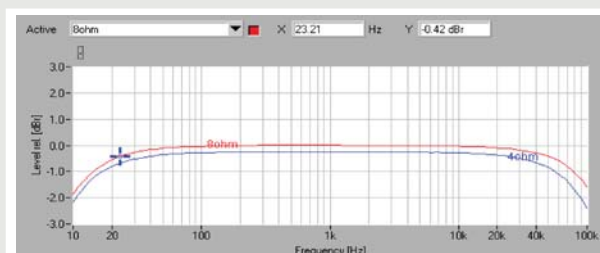
Słabszą stroną wzmacniacza jest poziom szumów (S/N tylko 74 dB), dlatego mamy także i nie najwyższą dynamikę - 91 dB.

Pasmo przenoszenia (rys. 1) jest szerokie, wykres dla 4 omów charakteryzuje się minimalnie większym spadkiem w zakresie najwyższych częstotliwości. Widać również niższy współczynnik wzmocnienia napięciowego.

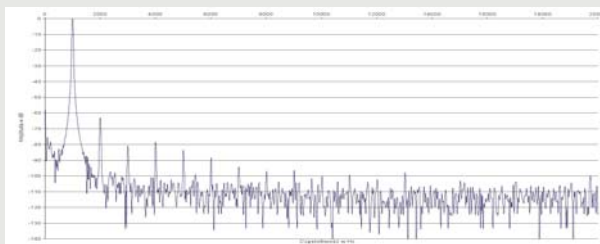
Wysoki udział w spektrum zniekształceń (rys. 2) mają parzyste z najmniejszą drugą (-63 dB), czwartą (-78 dB) oraz szóstą (-88 dB), ale nieparzyste trzecia i piąta również przebijają się ponad -90 dB.

Razem z szumem nie pozwala to na osiągnięcie niskich pułapów THD+N (rys. 3), choć w szerokich zakresach wykres jest płaski. Nieco lepiej jest dla 8 omów, bo wtedy wzmacniacz potrafi zejść z THD+N poniżej 0,1% w zakresie 2 - 51 W.

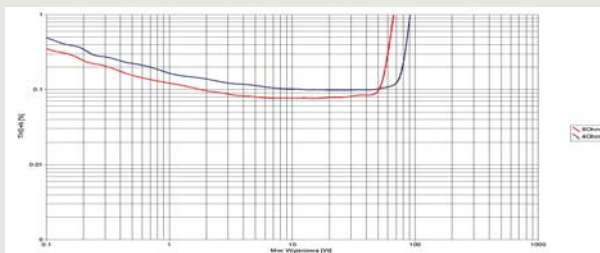
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	66	58
4	91	72
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,2
Stosunek sygnał/szum [dB]		74
Dynamika [dB]		91
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		33



Rys. 1. Pasmo przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc